

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telogr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Wody w Małopolsce opadają.

Przemyśl, 9 lipca. Niebezpieczeństwo powodzi wzdłuż biegu rzeki Sanu jest obecnie zażegnane. Woda od wczoraj poczęła opadać. Dziś o godz. 10.30 stan wody na Sanie w Przemyślu wynosił 6.10 m. ponad normalny. W ciągu dnia woda opadła tak znacznie, iż obecnie stan wody wynosi 4.40 (stan z godz. 17-tej).

Również w Sanoku i w Dynowie stan wody na Sanie zmniejszył się w znacznym stopniu. Woda cofnęła się już z pół i łak, które zalała w dniu wczorajszym, wyrządzając znaczne szkody w zasiewach.

W Przemyślu dziś rano woda zalała kilka domków na przedmieściu Wilcze

i na Przekopanem. Popołudniu woda ustąpiła już. Zalane również były boisko „Czuwaj“, częściowo tartak Goligera oraz dziedzińiec OO. Kamedułów. (PAT)

Borysław, 9 lipca. Stan wody na rzece Stryi wynosił dziś 3 m. ponad normalny. Woda nie wystąpiła jednak z brzegów. Most na Stryi między Kropiwnikiem a Rybnikami został zerwany. Woda uszkodziła również drogi z Borysławia do Schodnicy, powodując przerwanie komunikacji. Podobnie droga między Kropiwnikiem Starym a Kropiwnikiem Nowym została uszkodzona wskutek obsunięcia się góry, któ

ra przysypała drogę zwałem kamieni i drzewa.

Długotrwałe deszcze wyrządziły bardzo poważne szkody w zasiewach. Dziś po raz pierwszy od tygodnia deszcz przestał padać. (PAT)

Stanisławów, 9-go lipca. Kulminacyjny punkt powodzi na rzekach województwa stanisławowskiego nastąpił w nocy z 8 na 9 b. m. Obecnie od rana woda poczęła stopniowo opadać.

Wczoraj popołudniu utonął po Hallczem 20-letni Leon Czemeryński, który pojechał na łodzi po trawę dla bydła. Zwłoki Czemeryńskiego wydobyto po 2 godzinach. (PAT)

Premier Daladier pojedzie do Rzymu.

Poglądski o adriatyckim pakcie nieagresji.

Paryż, 9 lipca. (PAT) Korespondent „Matin“ donosi z Rzymu, iż po podpisaniu paktu 4-ch mocarstw i zainstalowaniu się nowego ambasadora francuskiego premier Daladier przybędzie osobiście do Rzymu.

„Matin“ notuje pogłoskę krążącą w Rzymie, iż niebawem mają być rozpoczęte rokowania między Włochami a Jugosławią o zawarcie adriatyckiego paktu nieagresji, który ma być wzorowany na protokole zawartym między ZSSR. a Małą Ententą.

Prawa kościoła kat. w Rzeszy.

Berlin, 9 lipca. (PAT) „Germania“ donosi, że konkordat zawarty między Rzeszą a Watykanem składa się z 30 artykułów oraz protokołu wstępnego. Rząd Rzeszy przyznał kościołowi prawa w zakresie szkół wyznaniowych, nauki religijnej pod kierownictwem duchownych katolickich, oraz rozwijania działalności przez organizacje katolickie. Konkordaty zawarte przedtem z krajami związkowymi mają być utrzymane w mocy.

Pomoc dla Matterna.

Moskwa, 9 lipca. (PAT) Władze sowieckie wysłały dwa wodnopłatowce celem pośpieszenia z pomocą amerykańskiemu lotnikowi Matternowi. Wodnopłatowce znajdują się w drodze do wyspy Czukockiej. Na aparacie pilotowanym przez znanego lotnika Lewo niewskiego leżą 4-ej doświadczeni specjaliści mechanicy, którzy będą mogli poczynić niezbędne reparacje w samolocie Matterna. Poza tym cztery parowce wyruszyły przez Władywostok w kierunku Morza Beringa, celem niesienia pomocy Matternowi.

Przedłużanie agonii konferencji londyńskiej.

Paryż, 9 lipca. (PAT) Ocena sytuacji na konferencji londyńskiej wskazuje na przedłużenie jej. Wynik konferencji nie jest jeszcze jasny. Uczestnicy obrad podzielili się na dwa zdyscyplinowane wrogo obozy, jest w opinii francuskiej jednoznaczna. Konferencja londyńska wpada z jednego kryzysu w drugi.

Prasa paryska zgodnie zapowiada od dłuższego czasu rozbięcie obrad kon-

ferencji londyńskiej, a wszystko to co obecnie robi konferencja łącznie z oczekiwaniem nowej deklaracji prezydenta Roosevelta jest sztucznym przedłużaniem agonii konferencji. Trudno jest przypuścić, aby znalazła się formuła, która mogłaby zbliżyć ideologię tworzącego się bloku angielsko-amerykańskiego z blokiem państw o walucie złotej.

Uroczystości Związku Strzeleckiego w Poznaniu.

Poznań, 9 lipca. (PAT) Odbyły się tu uroczystości związane z 25-leciem Związku Strzeleckiego. Po uroczystym nabożeństwie, w którym oprócz tysięcy rzesz strzeleckich, wzięli udział przedstawiciele władz z min. inż. Kalińskim, wojewodą Raczyńskim, generałem Franckem, odbyła się na pl. Wolności defilada.

Popołudniu odbyły się obrady delegatów Zw. Strzeleckiego, z udziałem przedstawicieli władz. W imieniu premiera złożył życzenia zjazdowi min. Kaliński. Po złożeniu sprawozdań przez prezesa Paschańskiego i płk. Rusina,

którzy wskazywali na duży wzrost liczebny Zw. Strzeleckiego w ostatnich latach, dokonano uzupełniających wyborów do zarządu głównego, do którego powołano Władysława Sieroszewskiego, Wojdaka, Paleka i Modzielewską.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza i w. t.

Komplikacje polityczne w Hiszpanji.

Paryż, 9 lipca. (PAT) Według wiadomości nadeszłych z Madrytu, sytuacja polityczna i społeczna w Hiszpanji uległa komplikacji. W związku ze zwołaniem na jutro wiceprezesa ziemskich w Salamance, związek robotników w prowincji Estramadura ogłosił strajk powszechny. W mieście doszło do strzelaniny między robotnikami a zwolennikami właścicieli ziemskich.

W Bilbao wykryto spisek, mający na celu podpalenie starożytnej katedry. W Madrycie szerzy się w sposób niepokojący bandytyzm. Z Barcelony i Sewilli donoszą o podjęciu akcji tero-

rystycznej. W rządzie zaznaczył się rozłam między stronnictwem radykalnych socjalistów a partią socjalistyczną, która nie chce ustąpić ze zdobyczy socjalnych, w wysokim stopniu obciążających budżet państwa.

Wicemin. Koc w Warszawie.

Warszawa, 9 lipca. (PAT) Dziś o godz. 17.50 powrócił do Warszawy z Londynu wiceminister skarbu Adam Koc. Na dworcu powitali go przyjaciele z Ministrem Zawadzkim na czele.

Hitlerowskie metody.

Pila, 9 lipca. (PAT) Wczoraj popołudniu przeprowadzono przez ulice miasta b. tutejszego dyrektora policji socjal-demokratę Thiemanna, aresztowanego ostatnio w Wrocławiu. Thiemann niósł na piersiach i na plecach tablicę z piętnującymi go napisami, a w ręku na wielkim dragu małą flagę republikańską. Thiemann prowadził pod rękę dwóch narodowych socjalistów.

KATASTROFA POCIĄGU POSPIESZNEGO.

Berlin, 9 lipca. (PAT) W Apold w Turynji; wykoleił się pociąg pospieszny, jacycy ze Stuttgartu do Berlina. Wydobyto z pod gruzów 3 osoby zabite i 12 ciężko rannych.

Premier Gömbesz w Wiedniu.

Wiedeń, 9 lipca. (PAT) Premier węgierski Gömbesz przybył dziś do Wiednia o godz. 17.45, powitany przez kanclerza austriackiego Dollfussa, członków rządu i przedstawicieli poselstwa węgierskiego. Premier Gömbesz odjechał do gmachu poselstwa węgierskiego. O godz. 19 kanclerz Dollfuss odwiedził premiera węgierskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Następnie kanclerz Dollfuss wydał obiad na cześć gościa węgierskiego. Po obiedzie odbyły się dalsze rozmowy między obu mężami stanu.

Budapeszt, 9 lipca. (PAT) Podróż premiera węgierskiego Gömbesza do Wiednia ma na celu w pierwszym rzędzie omówienie problemów gospodarczych. Poza tym mają być poruszone

kwestje znajdujące się na porządku dziennym konferencji londyńskiej, kwestia nowego stanu rzeczy w Europie środkowej i stanowiska wobec bliskiego Wschodu.

„Pester Lloyd“ zaprzecza pogłoskom, jakoby w Wiedniu omawiane być miały projekty unij personalnej czy gospodarczej oraz przywrócenia monarchii.

Londyn, 9 lipca. (PAT) Rozeszła się tu pogłoska, iż premier Gömbesz przybędzie jutro do Londynu. Przyjazd jego spowodowany jest koniecznością wzięcia udziału w rokowaniach zbrojowych, odbywających się w Londynie. Nie ulega wątpliwości, że Gömbesz omówi przy tej sposobności sprawę stosunków austriacko-węgierskich.

GWALTOWNY CYKLON W MEXYKU.

Mexico City, 9 lipca. (PAT) Niesłychanie gwałtowności cyklon nawiedził stan Tamaulipas. Ofiarą cyklonu padło 15 osób zabitych. Liczne wioski uległy zniszczeniu.

NAPAD RABUNKOWY POD SANOKIEM.

Sanok, 9 lipca. Dziś w nocy Teodor Bobik lat 37 dokonał napadu rabunkowego na drodze pod Hołczkowem na 66-letnią Katarzynę Białasową. Zarzucając jej worek na głowę, zrabował Białasowej 10 dolarów i 50 zł. poczem ogłuszona staruszkę wrzucił do pobliskiego potoku Tyrawka.

Wiadomości bieżące

10

lipca
1933

Poniedziałek

7 braci męcz.

Jutro: Piusa I. pap.

Wschód słońca: 3:26

Zachód słońca: 19:55

TEATR WIELKI

Poniedziałek 10 lipca: Teatr nieczynny.
Wtorek 11 lipca: II. Wieczór baletowy laureatów Konkursu tańca artystycznego w Warszawie.
Środa 12 lipca: Teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek 10 lipca o godz. 8 w. Występ gościny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgiorko „Jan i Krystyna”.
Wtorek 11 lipca o godz. 8 w. Występ gościny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgiorko „Jan i Krystyna”.
Środa 12 lipca o godz. 8 w. Ostatni występ gościny Janiny Romanówny i Aleksandra Węgiorko „Jan i Krystyna”.

KINOTEATRY

ADRJA: „Dobroczyńca ludzkości”.
APOLLO: „Maż z wojen”.
ATLANTIC: „Kiki” oraz zespół „Ku bańskich Kozaków”.
CASINO: „Dlaczego zgrzeszyłam” i „Mężowie i żony”.
CHIMERA: „Mężczyzna w jej życiu”.
GRAZYNA: „Pod fałszywą flagą” i „Cham” według Orzeszkowej.
KOPERNIK: „Mandżurja płonie” i „Symfonia 6 milionów”.
MARYSIENKA: „Mandżurja płonie” i „Symfonia 6 milionów”.
MIRAŻ: „Serce na rozdrożu”.
MUZA: „Każdemu wolno kochać”.
PALACE: „Śpiew, całus, dziewczyna” z Tiborem Halmav.
PAN: „Jej ekscelecja miłość”.
PASAŻ: „Niebezpieczna gra” z Tomem Mixem i „Pat i Patachon jako strzelcy”.
RAJ: „Nad polskim morzem” oraz „Awantura arabska”.
STYLLOWY: „Kwiat Hawanny”.
SWIT: „Student żebrak” oraz na scenie występ Futurinięgo.
UCIECHA: „Jego maleńka” oraz rewija.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus”.

Złodziej w kościele.

W czasie nabożeństwa nocnego w kościele O. O. Bernardynów Piotr Arseniuk zam. przy ul. Sieniawskiej wyciągnął zegarek z kieszeni Stanisława Lumscha ze Sygniówki. P. Lumsch schwycił jednak złodzieja za rękę i oddał go w ręce policjanta.

M. Gottfriedowi zam. przy ul. Kotlarskiej 12 skradł Józef Telebka 600 zł. Nie długo się jednak niemi cieszył, gdyż go wkrótce ujęto i osadzono w areszcie. (t)

Włamania.

Nieznani dotąd sprawcy włamały się po wybiciu dziury w sklepieniu piwnicy do sklepu P. Wiedenthal, przy ul. Cebulnej 2 skąd skradli towary garenteryjne wartości około 3000 zł.

Do restauracji Natana Susmana przy ul. Bogdanówka 2 usiłował włamać się ub. nocy Michał Małenyczka zam. przy ul. Kociarskiej 1. Został on schwytany podczas „roboty” i odstawiony do aresztów policyjnych.

Nieznani sprawcy dostali się ubiegłej nocy przez ogród pałacu ks. Sapiehy do mieszkania inż. Orleana przy ul. Sykstuskiej 43, skąd po wycięciu w drzwiach fiłunku, skradli garderobę i 60 zł. Inż. Orlean obudzony szmerami w sąsiednim pokoju spłoszył złodziei, nie zdołał ich jednak przytrzymać. (t)

CZEKOLADA RIVIERA PLUTOS 70 groszy
aromatyczna i smaczna tabliczka

Zakończenie uroczystości ku czci Bł. Jana z Dukli.

Zakończeniem uroczystości jubileuszowych ku czci Błog. Jana z Dukli była olbrzymia procesja z relikwiami Błogosławionego.

Okolo godz. 4 pop. rozpoczęły się uroczyste nieszpory z udziałem arcyb. ks. dr. Twardowskiego, ks. arcyb. Teodorowicza; ks. biskupa dr. Lisowskiego.

Równocześnie wśród pieśni pieśni kościelnych nadołgały z różnych stron miasta i okolicy procesje kościelne.

O godz. 4 pop. z wieży kościoła O. O. Bernardynów odezwały się hejnały, odegrane przez orkiestrę wojskową.

Po chwili wśród uroczystego bicia dzwonów ruszyła procesja.

Olbrzymi pochód otwierała orkiestra pocztowców, za którą kroczył oddział P. W. pocztowców. Dalej postępowały korporacje i cechy lwowskie ze sztandarami, Związki obrońców Lwowa, Związek Strzelecki ze sztandarami, wychowankowie bursy rzeźmiśniczej z orkiestrą M. S. O., Sokolstwo, Straże ochotnicze ogniowe, dalej procesje parafialne, klasztory żeńskie i męskie a za nimi procesja O. O. Bernardynów. Dalej postępowały ks. arcyb. Twardowski, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. bisk. dr. Lisowski, ks. inf. Zajchowski, ks. inf. Czajkowski z członkami kapituły.

I ugięły się stopy, pochyliły głowy olbrzymich rzesz publiczności. Oto

wśród lasu chorągwi — zabłyska mała srebrna trumienka z relikwiami Błog. Jana z Dukli niesiona przez księży. Trumienka spoczywała na amarantowym aksamitnym postumencie, przyozdobionym kwiatami.

Za trumienką postępował p. woj. Bełina-Prażmowski, wiceprez. Irzyk, dowódcy pułków żalagii lwowskiej, reprezentanci instytucji, korpus oficerski, Tow. strzeleckie w kontuszach — zamykała zaś pochód straż pożarna.

Procesja wśród tłumów tysięcy publiczności przeszła pl. Bernardyńskim, Halickim, Marjackim do katedry.

Tu wniesiono relikwie, wszedł episkopat i reprezentanci władz — procesje zaś zatrzymały się na przyległych ulicach.

Po odprawieniu modłów wśród uroczystego bicia dzwonów wyniesiono znowu relikwie i pochód ruszył w stronę Rynku — przez ul. Trybunałską przeszedł północną i wschodnią stroną Rynku, następnie ul. Ruską i Czarnieckiego do kościoła O. O. Bernardynów, gdzie podniosło kazanie wygłosił ks. biskup dr. Lisowski, poczem odbyły się nieszpory. Odśpiewaniem „Te Deum” zakończono uroczystości.

Procesja z relikwiami Bł. Jana z Dukli wywarła podniosłe wrażenie. Przez cały czas pochodu panowała piękna pogoda, choć cały ranek deszcz padał, tylko pod koniec procesji padł niewieliki zresztą deszcz, który wnet ustał.

Z pobytu kpt. Skarżyńskiego w Argentynie.

Buenos Aires. Przed odlotem kapitana St. Skarżyńskiego z Buenos Aires do Brazylii prezydent republiki generał A. P. Justo udzielił mu specjalnej audiencji, interesując się wysoce dokonaniem przez niego lotem i życząc mu dalszych sukcesów. Kpt. Skarżyńskiemu towarzyszył minister pełnomocny R. P. w Buenos Aires p. Władysław Mazurkiewicz. Na cześć naszego lotnika odbył się na lotnisku „El Palomar” zbiorowe ćwiczenia całych flotylli samolotów wojskowych argentyńskich. Szef lotnictwa wojskowego gen. Angel M. Zuloaga wydał na cześć kpt. Skarżyńskiego przyjecie, na które przybyli, oprócz ministra pełnomocnego R. P., przedstawiciele rządu argentyńskiego i wojskowości. W przeddzień odlotu odbyła się w lokalu banku polskiego P. K. O. wzruszająca uroczystość wręczenia kpt. Skarżyńskiemu daru wychodźstwa polskiego z Argentyny. W otoczeniu licznie zebranych przedstawicieli towarzystw i organizacji polskich, prasy polskiej,

oraz członków kolonii, dyrektor P.K.O. wręczył kpt. Skarżyńskiemu książeczkę oszczędnościową wymienionej instytucji na sumę 1.000 pazoów argentyńskich, złożonymi w upominku przez wychodźstwo polskie w Argentynie. Na uroczystość wręczenia upominku przybyli: minister pełnomocny R. P. w Buenos Aires p. W. Mazurkiewicz oraz wicekonsul p. Karol Kraczkiewicz. W otoczeniu wszystkich urzędników Poselstwa i Konsulatu Polskiego. Dyrektor banku polskiego P. K. O. wygłosił przy wręczeniu daru kolonii polskiej przemówienie, w którym podkreślił zaśluzę kpt. Skarżyńskiego dla Polski i dla wychodźstwa polskiego w Argentynie, którego autorytet podniósł i wzmacnił. Kpt. Skarżyński wzruszony do głębi dziękował dyrektorowi E. Bączkowskiemu w serdecznych słowach, wyrażając jednocześnie gorące podziękowanie wychodźstwu polskiemu w Argentynie za wszystko, co uczyniło dla niego od chwili jego przylotu do Buenos Aires.

Nowa i stara Anglja.

(Korespondencja własna.)

Londyn, w lipcu.

Niewiele jest krajów na świecie, które zmieniły się w tak znacznym stopniu od czasu wojny, jak Anglja. Obyczaje, literatura, tryb życia, uległy w ciągu ostatnich lat 20-tu całkowitej zmianie, nadając nową barwę dawnym formom życia społecznego i rodzinnego. Hasło „Enrichissez-vous” — rzucione w końcu ubiegłego stulecia Francuzom, znalazło gorliwych zwolenników również w Anglii; ostatnio jednak zastąpione być musiało hasłem „Maintenez-vous” i to bez wielkich szans powodzenia.

Anglja, która od wieków była krajem wielkich latyfundiów, rozpada się ostatnio na coraz mniejsze cząsteczki i tak jak Francja staje się powoli krajem

małej własności. Stare zamki, siedziby magnackie, a nawet średniej wielkości majątki wystawiane są coraz częściej na sprzedaż. Turystę zagranicznego wita ogromna ilość wielkich plakatów „Do sprzedania” i „Do wynajęcia”, rozsianych wzdłuż linii kolejowych. Ostatnie wydanie almanachu ziemiańskiego „Burke Landed Gentry” przynosi długie listy rodzin, które zmuszone były sprzedać swe majątki. Niewielu ludzi pozwolić sobie może na posiadanie rozległego parku, domu o 12-tu pokojach sypialnych, czterech salonach, wiadomo bowiem, ile kosztuje utrzymanie służby i opłacanie podatków. To też w samym tylko hrabstwie Sommerset nabierzono ponad 200 opuszczonych sie-

S. p. Aleksander de Rosset.

Pisma warszawskie przynoszą z ożnieniem wiadomość o śmierci S. p. Aleksandra de Rosseta, jednego z wybitnych inżynierów polskich i długoletniego działacza politycznego o dużych zdolnościach i rozmachu.

S. p. Rosset brał w ciągu lat trzydziestu kilku czynny udział w życiu kraju i stolicy. W okresie niewoli był jednym z przewodców „Polskiej Partii Postępowej” i wydawał organ tego stronnictwa pt. „Epoka”.

W czasie okupacji wojennej był więziony przez Niemców w cytadeli warszawskiej jako jeden z tych, którzy nie się przeciwstawili.

W Polsce wyzwolonej Aleksander de Rosset odegrał czynną rolę w dwóch pierwszych Sejmach, stojąc na czele „Klubu mieszczańskiego”, jako że całe życie interesował go „stan trzeci”. Czasu wojny 1920 r. zwałcał gorąco nieolejalną opozycję, występując przeciwko Naczelnemu Wodzowi.

Zachowując pewną swoistość pojęć politycznych bliska starej liberalnej demokracji — był zawsze gorącym wielbicielem Marszałka Piłsudskiego. — W ciągu ostatnich lat — przywalony troskami rodzinnymi — zajmował się już tylko pracą zawodową, jako przedstawiciel wielkich zakładów przemysłowych i kopalni „Hurta Bankowa”.

S. p. Rosset cieszył się dużą popularnością i sympatią. Długi czas był radnym st. m. Warszawy. Zostaje po nim dobra pamięć.

dzib, które są do sprzedania od lat i nie znajdują nabywców.

Niektóre ze starych zamków przekształcone zostały na szkoły lub kluby, jak n. p. zamek Stowe, dawna rezydencja książąt Buckingham. Zmiany te odbijały się ujemnie na wyglądzie zewnętrzny wsi angielskiej, krajobraz opodabnia się powoli do krajobrazu miejskiego, wśród ogrodów i pól wyrastają zwykłe domy, garaże, kooperatywy i t. p.

Konieczność przystosowania się do nowych warunków życia daje się zauważyć nie tylko na wsi, ale i w mieście. Anglik, który bardziej niż ktokolwiek na świecie nienawidzi mieszkania „z ludźmi nad głową i z ludźmi pod nogami”, zmuszony jest opuścić swój „house” i zadawałnic się kilku-pokojuowem mieszkaniem. Większość domów w Londynie, mających dotychczas tylko jednego lokatora, podzielona została na kilka apartamentów. Przyczyniają się do tego koszty utrzymania służby, która w dalszym ciągu posiada wysokie kwalifikacje, ale też i wielkie wymagania.

Obniżenie stopy życiowej rodzin angielskich pociągnęło za sobą przewrót w stosunkach towarzyskich. Minęły już czasy zaproszeń, wysyłanych często na parę miesięcy z góry, pieczołowicie ułożonego programu przyjęć, planu zabaw i godzin posiłków wywieszanych w pokojach gościennych. Zamiast tego telefonuje się poprostu do przyjaciół, wyjeżdża wspólnie na week-end, zabierając ze sobą zapasy konserw i czekolady. Dawny ceremoniał towarzyski nie nada się już do skromnego coltage'u podmiejskiego; nie prowadzi się sąsiadki do stołu, nie przebiera w smocking i suknie balowa.

Stymny konserwatyzm angielski ustąpić musi wobec ciężkich warunków ekonomicznych społeczeństwa, na barkach którego ciąży utrzymanie prawie 3 milionów bezrobotnych. M. C.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 9 lipca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: rankiem chmurno, gdzieś gdzie jeszcze zanikające deszcze, potem polepszenie się stanu pogody.

Temperatura we Lwowie w dniu 9 b. m. wynosiła: o g. 7 rano ciśnienie barometryczne 731'8 temperatura +13'1, o g. 1 w południe ciśnienie barometryczne 731'7, temperatura 15'7, o s. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 7'33, temperatura 15'6.

WIADOMOSCI SPORTOWE.

Z toru M. T. Z.

Wyniki w 26-tym dniu wyścigów:

Gonitwa I: Dyst. 2500 m. płoty. Start 3 konie. 1. Skrobonogi, 2. Ccök, Tot. 7.—.

Gonitwa II: Dyst. 4200 m. przeszkody. Start. 2 konie (stajnia). 1. Nawoi, 2. Etyl.

Gonitwa III: Dyst. 2800 m. Start 5 koni. 1. Nemer, 2. Bib-Doda, 3. Karagos, Tot. 6, franc. 6, 27.

Gonitwa IV: Dyst. 1200 m. Start 4 konie. 1. Jora, 2) Fra Diavolo, 3. Awangarda, Tot. 6,50, franc. 6, 9.

Gonitwa V: Dyst. 2000 m. Start. 6 koni. 1. Rewja, 2. Cri du Coeur, 3. Fataliste B. W. Tot. 20, franc. 9,50, 21,50.

Gonitwa VI: Dyst. 3200 m. przeszkody. Start. 5 koni. 1. Córa Beja, 2. Jedza, 3. Et II. Tot. 34,50, franc. 11, 7,50.

Gonitwa VII: Dyst. 1800 m. Start. 3 konie. 1. Bajan, 2. Lady Hamilton, Tot. 8.

Gonitwa VIII: Dyst. 2500 m. płoty. Start. 3 konie. 1. Gospodar, 2. Chluba Polmodie, Tot. 9,50.

Gonitwa IX: Dyst. 1800 m. Start. 4 konie. 1. Elegant, 2. Leta, Tot. 8, franc. 6, 6,50.

POD ADRESEM ZARZADU MTZ.

zwracamy się z prośbą, czy by się nie dało większą uwagę zwrócić na stan toru wyścigowego. Wczoraj kilka koni zapadło się podczas biegu w jamy i rozumie się — pewny faworyt stracił możliwość wygrania. Rozgrywa się to publiczność, która błędnie sędzi, iż są to „robione“ biegi. Tak było z Fataliste, z Izolana — i szczęście, iż odbyło się bez wypadku. A nie trudna to rzecz i wydatek najwyżej 50 zł. — mając 25 robotników na tych kilka godzin, którzyby w bardzo długich przerwach między biegami pod kierunkiem członka komisji technicznej to naprawiali, zasympując każdą jamę.

Tak przynajmniej jest zagranicą — choć te jamy zagranicą są bardzo małe.

R. W.

Na kajaku w dal.



Do najpopularniejszych sportów w Polsce należy sport kajakowy. — Na zdjęciu naszym widzimy właśnie amatora tego sportu, ćwiczącego na Wiśle pod Warszawą.

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI.

Warszawa, 9 lipca. (PAT) W zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie WLKT pokonał ŁKS 7:0.

Lwów—Czerniowce 5:3.

Czerniowce, 9 lipca. (PAT) W niedzielę popołudniu odbyło się tutaj międzymiastowe spotkanie Lwów-Czerniowce, zakończone zwycięstwem Lwowa w stosunku 5:3 (3:2). Zawody odbyły się w deszczu na rozmiękłym boisku to też gracze stali przed ciężkim zadaniem. Zwycięstwo Lwowian

było zasłużone. Dostosowali się znacząco do terenu. Mimo złej pogody stawiło się na mecz około 3000 widzów.

W sobotę rozegrali Czarni mecz towarzyski z Makkabi, którą pokonali po wnie 5:0.

Podział 8-miu punktów ligowych.

Wczorajsze mecze ligowe przyniosły aż cztery niespodzianki — największa to zejście Podgórze z boiska. Wnie długim okresie czasu notujemy już taki drugi wypadek w lidze, który wystawia bardzo smutne świadectwo naszej extra-klasie piłkarskiej, mającej być przykładem dla całej naszej rzeszy piłkarskiej.

Z wyników: Pogoń, po której oczekiwano zwycięstwa zremisowała z Warszawianką — krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Ruch przegrał z Cracovią. Widocznie drużynom, które mają zapewnione miejsca w rozgrywkach o mistrz. niewiele obecnie zależy na punktach w grupie. Legia niespodziewanie wysoko wygrała z ŁKS-em w Łodzi, wzmacniając szanse Czarnych. Zwycięstwo Garbarni nad Podgórzem należało do programu.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH

Grupa wschodnia:

- 1) Pogoń gier 9, pkt. 13:5, stos. br. 17:14.
- 2) Legia gier 9, pkt. 12:6, st. br. 19:11
- 3) ŁKS gier 9, pkt. 9:9, st. br. 12:8.
- 4) Czarni gier 9, pkt. 9:9, st. br. 11:12
- 5) Warszawianka gier 9, pkt. 8:10, st. br. 7:8.
- 6) 22 p. d. gier 9, pkt. 3:15, stos. br. 13:26.

Grupa zachodnia:

- 1) Ruch gier 9, pkt. 14:4, st. br. 21:9.
- 2) Cracovia gier 10, pkt. 14:6, stos. br. 23:13.
- 3) Wisła gier 9, pkt. 10:8, stos. br. 20:13.

Mistrzostwa kl. A okręgu lwow.

W ostatnim spotkaniu o mistrz. kl. A, Lechia pokonała Ukrainę 3:2 (1:0).

Obecnie mistrzowie grup Polonia przemyska i Lechia rozegrają finał, zwycięzca którego stanie do walk między okręgowych o wejście do ligi. Rozgrywki między tymi drużynami odbędą się 16 b. m. w Przemysku; 23-go we Lwowie — aby tylko nie doszło przy tej okazji do awantur jakie mia-

ły miejsce parę dni temu przy sposobności rozgrywania mistrzostw w identycznych warunkach przez te same drużyny.

Pozostałe drużyny A-klasy będą obecnie rozgrywały zawody eliminacyjne o wejście do ligi okręgowej, przy czym punkty z gier grupowych o mistrzostwo zalicza się i do gier eliminacyjnych.

Pięć nowych rekordów pływackich.

Warszawa, 9 lipca. (PAT.)

W dwudniowych międzynarodowych zawodach pływacki osiągnięto następujące wyniki:

100 m. na wznak: 1) Karliczek 1.15.4 (nowy rekord polski), 2) Heiling (Czech) 1.17.

100 mtr. styl dow.: 1) Bocheński; i Szekeley (Węgry) 1.01.6, 2) Meszely

200 mtr. styl klas. 1) Schrajzman II (Legia) 3.00.4 (nowy rek.), 2) Abeles

100 mtr. pań- 1) Świącicka 1.30

200 mtr. styl dow. panów: 1) Pawlik 2.44.

100 m. styl. klas.: Makowski (Leg.) 1.20.

200 m. klas. pań: Chomiakówna (Legia) 3.31.

100 m. klas.: 1) Abels (Cz) 1.22.4, 2) Schrajzman II 1.24.2 (rek. Pol.).

200 m. styl dow.: 1) Bocheński (Del-fin) 2.20.6 (nowy rekord polski), 2) Szekeley (W) w tym samym czasie, 3) Meszoly (W) 2.26.5, 4) Karliczek 2.27.8.

Sztafeta 3X100 styl zmienny: 1) Polska (Karliczek, Schrajzman II, Bocheński) 3.39.2 nowy rekord polski. Wszyscy zawodnicy osiągnęli czas lepszy od rekordu i tak Karliczek 1.14.4, Schrajzman 1.23.6, Bocheński 1.01.2, 2) Drużyna zagraniczna (Heiling, Abeles, Szekeley) 3.40.4.

W skokach popisywali się olimpijczycy Smith (Ameryka) i Simaiki (Egipt)

Pozatem odbył się mecz w piłce wodnej, w którym drużyna kombinowana z zawodników krajowych i zagranicznych pokonała AZS. (4:0).

KOLARSKIE MISTRZOSTWA NA SZOSIE.

Warszawa, 9 lipca. (PAT)

Pod Warszawą odbyły się kolarskie mistrzostwa szosowe Polski na dystansie 156 km. Na 82 startujących do mety przybyło 40. Zwyciężył niespodziewanie Korsak-Zaleski (WTC) w czasie 5-17.43.6, 2) Brymas AKS o pół kola, 3) Kielbasa AKS.

ROZMAITOSCI.

Mistrzostwa okręgu w piłkę wodną mają się rozpocząć dziś. Z powodu nie pogody Zarząd Okr. Zw. Pływackiego ma zamiar przenieść termin rozgrywek na dzień 16 b. m.

Komenda miasta zabroniła oficerom sędziowania meczów piłki nożnej, wskutek tego we Lwowie nie będą sędziowali kpt. Usarz, kpt. Kuniczak, kpt. Spaltenstein i por. Szyba.

Kursy nauki pływania dla wszystkich urzędza „Pogoń”. Informacje i wpisy we wtorki, czwartki i piątki do 20 b. m. w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 1, 23 i p.

Przewodnik po Huculszczyźnie.

Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie wydała „Krótki przewodnik po Huculszczyźnie od Hmitiesy po Rogozę”, opracowany staraniem Komitetu redakcyjnego z prof. Zygmuntem Klemensiewiczem na czele; doskonała i przejrzysta mapa opracował dr. A. Zieliński.

Charakter „Przewodnika” jest oczywiście propagandowy i spełnia swe zadanie w zupełności t. i. popularyzuje tę najpiękniejszą a tak mało zwiedzaną część naszej Ojczyzny i zachęca naszych turystów, narciarzy, jeźdźców i miłośników przyrody i folkloru do zwiedzenia tego uroczego zakątka naszego Państwa. Znajdą w nim nawet i rybacy i myśliwi wskazówki. Mimo szczupłych ram (135 stron ósemki) „Przewodnik” jest doskonały, daje dowód, iż pracowali nad nim turyści-praktycy, umawia to — co najbardziej interesuje i godne zwiedzenia; z mapą dr. Zielińskiego da sobie radę i początkujący turysta — tak jest przejrzysta i dobrze znana.

Autorami poszczególnych rozdziałów części ogólnej są: dr. Falkowski — Lud i jego kultura; prof. Fuliński — Przyroda ożywiona; dr. Z. Pazdro — Przyroda martwa; ppłk. dypl. St. Rutkowski — Huculszczyzna, teren walk legionowych; prof. R. Wacek — Myślistwo i wędkarstwo; dr. A. Zieliński — Spławy i turystyka rzeczna; rozdział o klimacie i właściwe opracowanie „Przewodnika” wyszło z pod pióra tak doświadczonego turysty — jak dr. Z. Klemensiewicz.

Rozumie się, iż wiele cennego materiału informacyjnego dostarczyło Województwo Stanisławowskie, Zarząd Lasów Państwowych we Lwowie, Oddział Stanisławowski P. T. T. i w. in.

Strona ilustracyjna bez zarzutu, — może za mało tych fotografii, — lecz te, które są, są wyborowe. Gdyby jednak „Przewodnik” ten tłumaczono na inne języki, wówczas stanowczo strona ilustracyjna musi być bogatsza. Właśnie dażąc powinniśmy do tego, by o piękności i uroku stron Czeremoszów czy Prutu, o bogactwie fauny i ryb tych stron dowiedzieli się Anglicy czy Amerykanie, a ci większą wagę przykładają właśnie do fotografii, aniżeli do pisanego słowa.

W zakresie turystyki wewnętrzno-krajowej i jej propagandy „Przewodnik po Huculszczyźnie” spełnia swe zadanie i wzbogaca wydatnie naszą dość ubogą, opartą na pracach dotychczas jednego człowieka — t. i. dr. Z. Orłowicza — literaturę.

R. W.

Z międzynarod. Wystawy Filatelistycznej w Wiedniu.

Na Międzynarodowej Wystawie Filatelistycznej w specjalnych szafkach ogólnodostępnych, pod dozorem kilku uzbrojonych wartowników, są wystawione następujące „białe kruki”: „Mauritius” z napisem „Post Office” 1 pen, dwa piękne egzemplarze na całym liście, 2 pen, na fragmencie listu. Należy tu nadmienić, iż ilość znanych wogóle na świecie rzadkich okazów jest dla czerwonych 1 pen. około 17 egzem., a niebieskich 2 pen — około 14 egzemplarzy. Wartość katalogowa jednego znaczka dochodzi 500.000—650.000 fr. franc.

Następnie znajdujemy Szwecję, białe drudruki w kolorze żółtym zamiast zielonym — jedyny znany egzemplarz, za który zapłacono 40.000 koron duńskich, Austria: 3 korony w kolorze czerwonym zamiast zielonym (znany zaledwie w 4—5 egzem.) i t. p. stanowiące tych należy podkreślić następujące:

Wiele bardzo ciekawych i mniej rzadkich unikatów oraz okazów znajduje się ponadto w wystawionych zbiorach osób prywatnych; ze zbiorów tych należy podkreślić następujące:

Wszechświatowe znane zbiory znaczków Urugwaju p. E. J. Lee-Londyn, (ni mniej ni więcej, jak 170 tomów). W zbiorach tych są pokazane bardzo cenne znaczki pierwszych wydań, ułożone wg. numeru płyt drukarskich.

Zbiór znaczków Mauritiusa (do którego należą wyżej wymienione „białe kruki” 1—2 pen), A. F. Lichtensteina z New-Yorku; zbiór znaczków Wielkiej Brytanii p. J. B. Seymoura z Londynu.

Kilka zbiorów, nigdy jeszcze nie wystawionych, zawierających znaczki pocztowe Rosji, Lewanty, Polski (z r. 1860 i t. p.) p. A. Faberge'go z Helsingforsu, w których znaleźć można unikaty i okazy niezwyklej rzadkości.

Można tu wymienić jeszcze zbiory Anglika A. Rlesco, zawierające znaczki Przylądka Dobrej Nadziei; Champio-

na, znanego wydawcy katalogów, który wystawił rzadkie okazy znaczków Francji i t. p.

Wystawa wiedeńska cieszy się wielkimi powodzeniami, zwiedzających jest bardzo dużo, są też liczne wycieczki z prowincji.

Dnia 3 bm. rozpoczął się międzynarodowy Kongres prasy filatelistycznej, a w dniu 6 bm. wszechświatowy Kongres Międzynarodowej Federacji Filatelistycznej, na który przybyli różni delegaci zagraniczni.

Wystawa trwać będzie do 9 lipca br.

W najbliższych dniach nastąpi ogłoszenie nagród, przyznanych przez Sąd Konkursowy wystawcom za zbiory i literaturę filatelistyczną.

Prócz różnych medali wystawowych, do dyspozycji Jury, są wyznaczone nagrody honorowe — wielki medal złoty, ofiarowany przez Prezydenta Republiki austriackiej i różne cenne przedmioty, ofiarowane przez instytucje, związki filatelistyczne i osoby prywatne.

Rak jest chorobą infekcyjną.

Walka z rakiem trwa od dziesiątków lat. Tysiące uczonych na całym świecie pracuje nad zbadaniem tej straszliwej choroby, — niesiety — jednak nie udało dotychczas wykryć ani jej istoty, ani pochodzenia, ani też znaleźć antidotum skutecznego.

Mimo to osiągnięto już pewne wyniki. Przedewszystkiem ulepszona przez Dr. Lowe z Liverpoolu metoda Bendiema pozwala na rozpoznanie raka w 98% wypadków. Następnie na klinice Salpetriere w Paryżu rozpoczęto stosować serum, przygotowane z jadu kobry, które aczkolwiek nie leczyl radykalnie, wstrzymuje rozwój raka i łagodzi towarzyszące mu straszliwe bóle.

Najtrudniej było z ustaleniem przyczyn tej choroby. Badania bakterjologiczne nie dały żadnego rezultatu i ogólnie sądzono, że rak nie jest chorobą infekcyjną. Szereg jednak lekarzy z Borelem na czele trzymało się dalej teorii infekcyjnej, prowadząc dalej badania w tym kierunku.

Przed kilku miesiącami prof. Champy skonstatował, że ptaki zamknięte razem z kurami, choremi na raka, za-

rażały się tą chorobą. Ostatnio zaś dwaj lekarze z Państw. Instytutu Zdrowia w Stanach Zjednoczonych, Glover i Engle, zdołali wyhodować kulturę bakterij raka, które zostały zaszczerpione świnkom morskim z pozytywnym rezultatem.

Odkrycie to jest rewelacją, która może całą wiedzę o raku pchnąć na nową tory i pozwolić ludzkości na skuteczną walkę z tą plagą.

Program radiowy.

Poniedziałek, 10 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty gramofonowe. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: D. c. muzyki z płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Płyty gramof. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Płyty gramof. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt i lwowska giełda zbożowa. 15:45: Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16: Trans. z Cieclocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bol. Tyllji. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. 17:15: Koncert wokalny w wyk. Zofii Truszczyńskiej (sopran), Gabriela Matysiaka (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18:15: Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”): „Formy oddziaływania na poziom cen rolniczych” — wygl. p. Tadeusz Pilch. 18:35: Recital fortepianowy Władysława Burkatha. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. „Szlakiem powieści polskiej”, wygl. p. Stanisław Adamczewski. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Dwie opery St. Moniuszki (ze studia- „Flis” i „Verbum Nobile” W przerwie między operami: trans. z Warszawy: Dziennik wieczorny. 14 p. ulanów Jazłowieckich w 15-lecie istnienia. 22:15: Muzyka lekka z płyt. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Wtorek, 11 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze” — 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt gramof. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Muzyka z płyt gramof. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Przegląd prasy polskiej. 12:10: Komunikat meteor. 12:15: Trans. z Jajowca: Święto 14 pułku ulanów jazłow. Odsłonięcie pomnika poległych i przemówienia. 13: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13:05: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda zbożowa. 15:45: Lwowski Kacik L. O. P. 15:50: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:55: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Urz. Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego. 16: Trans. z Cieclocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: Skrzynka programowa w opr. p. Bohdana Sadowskiego. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Walentyny Walewskiej (sopran), Andrzeja Kalinowskiego (klarnet) i L. Ursteina (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Stosunki handlowe Polski ze światem — wygl. p. Jastrzębowski. 18:35: Muzyka lekka i salonowa z płyt. 18:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widokregu”. 19:55: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Stefan Frenkel (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.). 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej (Lwów). 21:10: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 22: Trans. z Cieclocinka. Muzyka taneczna z kaw. „Europa”. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Z Capri.



Na szczycie gór na uroczej wyspie Capri wznosiły się przed wiekami gmachy, zbudowane przez cesarza Tyberiusza, który rządził stąd żelazną ręką swoim obojrzem imperium, wzmacniając jego potęgę. — Na zdjęciu naszym widzimy resztki budowli, wzniesionych na Capri na rozkaz tego cesarza, którego plebs uważał za wariata, patrycjat nazywał tyranem, a któremu historia nadała miano rozpustnika.

List z Przemyśla.

Nowa ustawa samorządowa będzie przedmiotem wyczerpującego referatu, który wygłosi na posiedzeniu tuż, rady miejskiej 13. b. m. syndyk miasta adw. dr. Józef Dobrzański, wytrawny znawca ustawodawstwa komunalnego.

Na wspomnianem posiedzeniu nastąpi też w myśl przepisów nowej ustawy przemianowanie burmistrza R. Krogulskiego na prezydenta i wiceburmistrza inż. T. Bystrzyckiego na wiceprezydenta oraz wybór drugiego wiceprezydenta.

Do oszukiwczego wywozu 550 lt. spirytusu z fabryki octu „Lech” przynal się nagle oskarżony Izrael Linker, zasiadający w toczącym się procesie o oszustwa spirytusowe. Cyfra powyższa jednak wiede aktu oskarżenia, ani w części nie wyczerpuje ilości, wyszczególnionej w akcie oskarżenia odnośnie do nadużyć popełnionych w fabryce „Lech”, a ustalonej na pod stawie zmudnych i wyczerpujących dochodzeń, następnie zaś potwierdzonych wynikami postępowania dowodowego.

Przyznanie się Linkera jest więc raczej pewnego rodzaju wyprzedaniem sytuacji wytworzonej przez rozprawę, która dobiega końca. Konsekwencje jej zapowiadają się jako logiczny wynik czterotygodniowego procesu karno - skarbowego, prowadzonego z wielką energią zarówno celem wykrycia prawdy materialnej, oraz w obronie Skarbu Państwa.

Funkcjonariusz m. biura egzekucyjnego niejaki Józef Baran, został aresztowany za sprzeniewierzenie pieniędzy zakasowanych dla gminy. Szkoda wynosi ponad 3.000

zł., Baran przynal się do winy, podając, że nie mógł wyżyć z poborów służbowych, chociaż był bezdzietny.

Aresztowany onegdaj pod zarzutem defraudacji inkasent elektrowni miejskiej Leon Panecki, nie przynal się do popelnienia sprzeniewierzeń twierdząc, że brak wynoszące na razie ponad 4 tysiące złotych, powstały nie z jego winy. Panecki jest emer. żandarnem.

Codziennie niemal ożywia się rynek miejscowy, wskutek narodzin jakiegoś nowego wydawnictwa periodycznego, które konkurują przeciw sobie zarówno ceną, jak i jakością materiału i doborem treści. Jeśli więc jedno pismo kosztuje 10 groszy i roi się od „sensacyjnych zwrotów”, to konkurent sprzedaje swój produkt tylko za „7 groszy”, dając za to co najmniej taką samą ilość rewelacji, oczekujących krwią, przelaną w wszystkich stronach Polski.

Od krzyku kolporterów ulicznych, którzy jako bezpośrednio zainteresowani w zbycie, uzupełniają treść swoich pism dodatkami z własnej fantazji, robi się mdło, ale trudno, bo chodzi o to, by „handel” jakiś szedł na „Lwów”, „Kraków”, „Łódź”, „Katowice”.

Przemysł bowiem jeszcze trochę konsumuje, ale nie wszystko trawi. Prezydentem przemyskiej Izby Notarialnej obrany został not. Ernest Ganther z Jarosławia; za prezosa zaś urzędować będzie w siedzibie Izby, notariusz dr Wawrzyniec Tyrowicz w Przemyślu.

Projekt Bazyliki Morskiej w Gdyni.

W ub. tygodniu, jak już donosiliśmy, odbyło się w Warszawie uroczyste posiedzenie jury Konkursu na projekt Bazyliki Morskiej w Gdyni. Stosownie do intencji Tow. Budowy Bazyliki Morskiej i zgodnie z programem Konkursu Bazylika Morska w Gdyni pod wezwaniem Najsł. Marii Panny — Gwiazdy Morza, ma być wyrazem uczuć religijnych narodu, który, odzyskawszy wolność, rozbudowuje jako pracowity, gospodarz swoje pobrzeże morskie. W dalszym rozwinięciu tej myśli Bazylika ma być pomnikiem wdzięczności za odzyskana za sprawą Najwyższego niepodległość i zjednoczenie ziem i wód polskich.

Umieszczona na wzgórzu, wznoszącym się w samym środku miasta Gdyni, w bezpośredniej bliskości morza, Bazylika będzie dominować nad miastem i okolica, będzie widoczna z ładu z odległości od 3 do 10 kilometrów, a od strony morza z odległości kilkudziesięciu mil angielskich.

Wynik konkursu daje doskonały wyraz idei, wysuniętej przez Tow. Budowy Bazyliki Morskiej, w postaci projektu, nagrodzonego i przeznaczonego do realizacji, którego autorem jest architekt Bohdan Pniewski, laureat konkursu na projekt kościoła Opatrzności w Warszawie. Zarówno kwestję symboliki kościelnej, architektury, konstrukcji, a nawet zwykłe praktyczne względy użytkowania budowli znalazły w tym projekcie świetne rozwiązanie.

Konkurs na projekt budowy Bazyliki jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla rozwoju Gdyni, ale i dla historii architektury kościelnej w Polsce. Stanowi on udaną próbę pogodzenia nowoczesnych prądów architektonicznych z tradycjami kościoła.